

ŚRODKOWOEUROPEJSKIE DZIEDZICTWO ŚWIĘTEGO WOJCIECHA

Redakcja naukowa
Antoni Barciak

Societas Scientiis Favendis Silesiae Superioris
– Instytut Górnośląski
Urząd Miejski w Zabrze
Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Katowicach
Katowice 1998

Norbert Mika
Racibórz

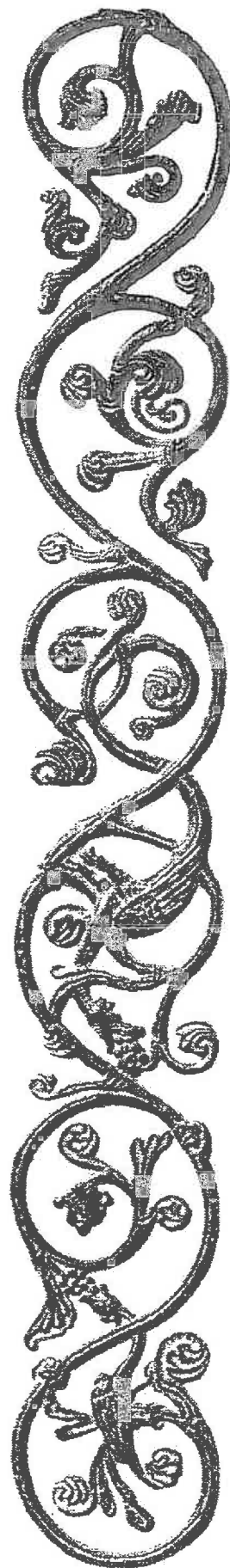
Postać św. Wojciecha w europejskiej historiografii wieków średnich – prezentacja wybranych wzmianek źródłowych

Biskupa praskiego Wojciecha, znanego także pod imieniem Adalbert, zaliczyć możemy do ciekawszych postaci średniowiecza¹. Pełne poświęcenia, burzliwe życie czeskiego duchownego, uwieńczone męczeńską śmiercią z rąk pogańskich Prusów 23 IV 997 r., interesowało nie tylko jemu współczesnych, ale i następne pokolenia. Wielka popularność biskupa, zwłaszcza po rychłej beatyfikacji przed 2 XII 999 r., sprzyjała powstawaniu utworów hagiograficznych i not historycznych, których lektura dostarcza interesujących spostrzeżeń. Celem niniejszego artykułu nie jest jednak analiza treści wszystkich zapisek wspominających męczennika, lecz prezentacja niektórych ciekawszych wzmianek i opinii z nim związanych oraz ich krótkie omówienie.

Już na pierwszy rzut oka zauważyć można, że niektórzy autorzy zdawali się nie znać właściwej formy imienia czeskiego duchownego, który w źródłach nazywany jest Woitech, Woietech, Woithec, ale również Wogitihc, Vitiech, Vuentus czy Uuentius². Tak-

¹ Ważniejsza literatura dotycząca św. Wojciecha: H. G. Voigt: *Adalbert von Prag*. Berlin 1898; V. Chaloupecký: *Svatý Vojtěch*. In: *Tvárcové dějin*. T. 2. Praha 1934; R. Holinka: *Svatý Vojtěch*. Brno 1947; F. Dvorník: *Svatý Vojtěch, druhý pražský biskup*. Řím 1967.

² Por. przyp. 29; *Św. Wojciecha biskupa i męczennika żywot pierwszy* (dalej: *Żywot I*). Wyd. J. Karwasińska. In: *Monumenta Poloniae Historica. Series Nova* (dalej: MPH SN). T. 4. Cz. 1. Warszawa 1962, s. 5, 51, 72; *Św. Wojciecha biskupa*



ze drugie imię biskupa zapisane zostało w kilku odmiennych wariantach: Adalbertus, Adelpertus, Albercht, Albertus, a nawet Helbertus³. Pisana w pierwszej ćwierci XI w. *Kronika Thietmara*, wzmiankując świętego, nazywa go „Adelbertus, qui nomen Woytech sonat”⁴. Z kolei w pochodzącym z początków XII w. dziele brabanckiego kronikarza Siegberta z Gembloux Wojciech nazwany został „Guictheht cognomento Adelbertus”, jak również „Guictheht, qui et Adelbertus”⁵. W trzynastowiecznej, popularnej w średniowieczu *Kronice Marcina z Opawy* męczennik nosi imię „Adalbertus sive Albertus”⁶. W czternastowiecznej anonimowej *Kronice bolońskiej* widnieje zaś jako „Adalbertus sive Adalpertus”⁷.

Względem Sławnika z Libic, ojca czeskiego biskupa, źródła używają poprawniejszych form imienia: Sławnik, Slavnic, Slavvinih, Slasvinc oraz Zlavnic, Zlavnicus, Zlavik⁸. W *Żywocie św. Wojciecha* autorstwa Brunona z Kwerfurtu, pochodzącym z początków XI w., pan na Libicach określany jest szumnym mianem „vir magnus et prepotens”, a w innym miejscu – „dominus terre”⁹. W dwunastowiecznych źródłach czeskich (*Kronika Kosmasa, Nekrolog brzewnowski*) oraz w dziele tzw. Annalisty Saxo, spisany w tym samym stuleciu, Sławnik nosi tytuł „dux”¹⁰, natomiast w datowanej na drugą połowę XIV w. *Kronice Pulkawy* – „comes”¹¹. Jak widać, tytuł libic-

i męczennika żywot drugi napisany przez Brunona z Kwerfurtu (dalej: *Żywot II*). Wyd. J. Karwasiński. MPH SN. T. 4. Cz. 2. Warszawa 1969, s. 3, 5, 45.

³ Por. przyp. 39; *Annales Quedlinburgenses*. Ed. G. H. Pertz. In: *Monumenta Germaniae Historica Scriptores* (dalej: MGH SS). T. 3. Hannoverae 1839, s. 73; *Chronicon Henrici de Müglen*. Ed. E. Travník. In: *Scriptores rerum Hungaricarum* (dalej: SRH). T. 2. Budapestini 1938, s. 135; *Żywot I...*, s. 87.

⁴ *Kronika Thietmara*. Wyd. M. Z. Jedlicki. Poznań 1953, s. 180n.

⁵ *Chronica Sigberti Gemblacensis*. Ed. L. C. Bethmann. MGH SS. T. 6. Hannoverae 1844, s. 352, 355.

⁶ *Martini Oppaviensis Chronicon pontificum et imperatorum*. Ed. L. Weiland. MGH SS. T. 22. Hannoverae 1872, s. 465.

⁷ *Corpus chronicorum Bononiensium*. Ed. L. A. Muratori. In: *Rerum Italicarum Scriptores* (dalej: RJS). T. 18. Cz. 1. Citta de Castello 1902, s. 441.

⁸ Por. przyp. 10; *Letopisy pražské*. Ed. J. Emleer. In: *Fontes rerum Bohemicarum* (dalej: FRB). T. 2. Praha 1874, s. 376; *Letopisy české*. Ed. J. Emleer. FRB. T. 2..., s. 381.

⁹ *Żywot II...*, s. 3.

¹⁰ *Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag*. Ed. B. Bretholz. In: *Monumenta Germaniae Historica. Series Nova* (dalej: MGH SN). T. 2. Berlin 1923, s. 50; J. Truhlař: *Paběrky z rukopisů Klementinských*. In: *Věstník České Akademie Cisaře Františka Josefa*. T. 8. Praha 1899, s. 452.

¹¹ *Přibika z Radenina řečeného Pulkavy kronika česká* (dalej: *Kronika Pulkavova*). Eds. J. Emleer, J. Gebauer. FRB. T. 5. Praha 1893, s. 26.

kiego władcy w średniowiecznych zapiskach, w miarę upływu czasu, ulegał stopniowym zmianom.

Imię żony Sławnika nie zostało odnotowane w najstarszych źródłach hagiograficznych. Bruno z Kwerfurtu twierdzi jednak, że pochodziła ona „ex genere Sclavorum”¹². W anonimowym dziele zatytułowanym *Passio sancti Adalperti martiris*, spisany prawdopodobnie w Bawarii w pierwszej ćwierci XI w., matka św. Wojciecha nosi imię Adalburga (Adalburc)¹³. Pochodzący z końca XI, a najpóźniej z połowy XII w. czeski poemat pt. *Quatuor immensi* nie przytacza jej imienia¹⁴. Tak zwany *Rocznik świętokrzyski dawny* (w istocie *Rocznik krakowski stary*), spisany na przełomie pierwszej i drugiej ćwierci XII w., używa względem niej ogólnikowego określenia „mater sancti Adalberti”¹⁵. Dwunastowieczna *Kronika Kosmasa* oraz *Rocznik praski* nazywają matkę męczennika Strzeżysławą¹⁶. To samo imię widnieje również w źródłach zredagowanych w XIII w.¹⁷. Natomiast w czternastowiecznych rocznikach polskich pojawia się aż kilka imion żony pana na Libicach: Strzeżysława, Świętosława, Grzymisława¹⁸.

Przyjmowane w fachowej literaturze imię Strzeżysława, zaczerpnięte z późnej stosunkowo, bo dwunastowiecznej tradycji czeskiej, pomimo słowiańskiego rodowodu, nie wydaje się zupełnie pewne. Należy jednak wspomnieć, iż zdaniem Brunona z Kwerfurtu matka Wojciecha wywodziła się „ex genere Sclavorum”. Naszym zdaniem bardziej wiarygodne pod tym względem jest anonimowe dzieło *Passio sancti Adalperti martiris* z pierwszej ćwierci XI w., które jest utworem o ok. 100 lat wcześniejszym w porównaniu z źródłami czeskimi: *Kroniką Kosmasa* i *Rocznikiem praskim*. Ono też zdaje się wspomi-

¹² Por. przyp. 9.

¹³ *Męczeństwo s. Wojciecha*. Wyd. A. Bielowski. MPH. T. 1. Lwów 1864, tabl. z wzorami pism między s. 156 a 157. Wydawcy podają imię Adilburga, por. ibidem, s. 153; *Passio Adalberti episcopi Pragensis*. Ed. G. Waitz. MGH SS. T. 15. Cz. 2. Hannoverae 1888, s. 706.

¹⁴ Por. *Verše o utrpení sv. Vojtěcha*. Ed. J. Emler. FRB. T. 1. Praha 1873, s. 313–334. Ciekawa rozprawa dotycząca czasu powstania źródła, por. J. Viličkovský: *Versus de passione s. Adalberti. Nekolik poznámek*. In: *Sbornik filosofické fakulty University Komenského v Bratislavě*. 6 (1929), s. 317–350.

¹⁵ *Rocznik świętokrzyski dawny*. Wyd. A. Bielowski. MPH. T. 2. Lwów 1872, s. 773.

¹⁶ *Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag*. Ed. B. Bretholz. MGH SN. T. 2..., s. 51; *Letopisy pražské*. Ed. J. Emler. FRB. T. 2..., s. 377.

¹⁷ *Rocznik kapituły krakowskiej*. Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. MPH SN. T. 5. Warszawa 1978, s. 44.

¹⁸ Por. przyp. 69; *Rocznik małopolski*. Wyd. A. Bielowski. MPH. T. 3. Lwów 1878, s. 141; *Rocznik Sędziwoja*. Wyd. A. Bielowski. MPH. T. 2..., s. 872.

nać właściwe imię matki bohatera – Adalburga. Na potwierdzenie tej tezy można podać kilka faktów. Przede wszystkim autor utworu był dobrze obeznany z życiorysem Wojciecha. Orientował się w szczegółach, których nie wzmiankują inne żywoty, jak: założenie klasztoru w Trzemesznie (Międzyrzeczu?), wyświęcenie opata Astryka na arcybiskupa itp. Ponadto znał pewną liczbę osób związanych z biskupem praskim: wspomnianą matkę Adalburgę, ojca Sławnika, brata Radzima-Gaudentego, towarzysza wyprawy misyjnej do Prus Bogusza (którego imienia nie podaje żadne inne źródło), kolejnych władców Polski Mieszka I i Bolesława Chrobrego, cesarza Ottona III, papieża Jana XV i arcybiskupa mogunckiego Willigisa¹⁹.

Nie można jednak wykluczyć, że matka Wojciecha nosiła dwa imiona: Strzeżysława-Adalburga. Praktyka nadawania, np. w czasie bierzmowania, drugiego niesłowiańskiego imienia była znana w tym czasie w Czechach. Wspomnieć tutaj można chociażby synów Sławnika noszących podwójne imiona: Wojciech-Adalbert, Radzim-Gaudenty.

Z czasów współczesnych Wojciechowi nie jest znany żaden opis jego wyglądu. Jedynie piszący w początkach XI w. Bruno z Kwerfurtu²⁰, a także anonimowy interpolator francuskiej *Kroniki Ademara z Chabannes*²¹ informują, że czeski męczennik był niskiego wzrostu („parvo corpore”, „parvus statura”).

Nieco więcej wiadomości podają źródła w odniesieniu do pozytywnych cech charakteru praskiego duchownego, co jest zrozumiałe zwążywszy, iż opisywały one życie osoby beatyfikowanej przez Kościół. Wspomniany interpolator *Kroniki Ademara z Chabannes*, ukazując konkretne przykłady, dostrzega wielką ofiarność i gorliwość Wojciecha²². Autor powstałego w końcu X w. żywotu *Est locus*, prawdopodobnie Italczyk Jan Kanapariusz, przypisuje świętemu między innymi powściągliwość, prostotę i odwagę²³. Inny żywotopisarz Niemiec Bruno z Kwerfurtu chwali biskupa za roztropność, sprawiedliwość, męstwo, wstrzemięźliwość, posłuszeństwo, pobożność, cierpliwość i pokorę²⁴. Prawdziwy katalog ewangelicznych cnót podaje tzw. *Homiliarz opatowicki*, pochodzący z pierwszej połowy XII w., który wi-

¹⁹ Por. *Męczeństwo s. Wojciecha...*, s. 153–156.

²⁰ *Żywot II...*, s. 14.

²¹ *Ademari historiarum libri III*. Ed. G. Waitz. MGH SS. T. 4. Hannoverae 1841, s. 129; *Ademar de Chabannes. Chronique*. Ed. J. Chavaron. Paris 1897, s. 152n.

²² *Ibidem*.

²³ *Żywot I...*, s. 14–16, 44–47.

²⁴ *Żywot II...*, s. 16–18.

dzi w męczenniku człowieka mądrego, bez gniewu, nienawiści, obłudy i pogardy wobec ludzi, miłującego biednych, pielgrzymów, wdowy i sieroty, unikającego jak śmierci rozpusty i przebiegłości, uchylającego się od pijaństwa i nieopanowania – po prostu żyjącego po anielsku²⁵. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich pozytywnych cech charakteru świętego spotykanych w źródłach. Stanowią one pewien topos, który można dopasować do większości postaci wyniesionych na ołtarze Kościoła.

Kreśląc sylwetkę Wojciecha, widzianą oczami średniowiecznych autorów, nie sposób przemilczeć stawianych mu zarzutów. W żywocie *Nascitur purpureus flos* spisany przez Brunona z Kwerfurtu hagiograf zauważa, że we wczesnej młodości syna Sławnika cechowała swawola i przywiązanie do ziemskich uciech²⁶. Żywotopisarz Jan Kanapariusz, ustami ordynariusza mogunckiego, nazywa grzechem opuszczenie przez Wojciecha diecezji praskiej²⁷. Natomiast w anonimowym czeskim poemacie *Quatuor immensi* przeciwnicy biskupa przypisują mu niestałość, złe pasterzowanie w diecezji i obłudę; określają go także mianem „sanguinis ultor” oraz „lupus immanis”²⁸. Czeski utwór wydaje się jednak przeróbką wspomnianego już żywotu *Est locus*. Tak więc odnośny fragment, wyliczający domniemane niedziwności świętego, przypuszczalnie jest tylko poszerzoną o treści zaczerpnięte z lokalnej czeskiej tradycji wersją 26 rozdziału dzieła Jana Kanapariusza. Niemniej jednak w pewien sposób oddaje krążące w Czechach opinie niechętniej męczennikowi części społeczeństwa, dotyczące jego działalności nad Wełtawą.

Ciężkie zarzuty stawia biskupowi również późne, pochodzące z końca XV w., źródło ruskie informujące, iż Wojciech w Polsce, Czechach i na Morawach „zniszczył wiarę prawdziwą i słowiańskie pismo odrzucił i zaprowadził pismo łacińskie i obrządek łaciński; obrazy wiary prawdziwej popalił; biskupów i popów jednych pozabijał, drugich rozegnał”²⁹. Cytowana zapiska, ukazująca brutalne wprowadzanie liturgii łacińskiej przez Wojciecha, przypuszczalnie w pierwszych latach panowania Chrobrego, wydaje się nazbyt tendencyjna. Odma-

²⁵ *Výbor z české literatury od počátku po dobu Husovu*. Eds. B. H a v r á n e k, J. H r a b á k. Praha 1957, s. 85–86.

²⁶ *Żywot II...*, s. 6.

²⁷ *Żywot I...*, s. 33–34.

²⁸ *Verše o utrpeni sv. Vojtěcha...*, s. 330.

²⁹ *Żywot ś. Metodego*. Wyd. A. B i e l o w s k i. MPH. T. 1..., s. 90–91. G. Labuda nazywa piętnastowieczną zapiskę ruską pamfletem, odmawiając jej całkowicie wiarygodności, por. I d e m: *Czeskie chrześcijaństwo na Śląsku i w Małopolsce w X i XI w.* W: *Chryścianizacja Polski południowej. Materiały z sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 roku*. Red. J. M. M a ł e c k i. Kraków 1994, s. 88.

wianie jej jednak wszelkiej wiarygodności byłoby, naszym zdaniem, dużym uproszczeniem. Według H. Łowmiańskiego „źródło ma cechy archaiczne i nie jest prawdopodobne jego sfalszowanie w wieku XV”³⁰. Czyżby więc działania Wojciecha – w nieco przesadny sposób ukazane w piętnastowiecznej zapisce ruskiej – były rzeczywiście wymierzone w liturgię słowiańską i jej zwolenników na terenie Czech, Moraw i Polski? Taki przebieg wydarzeń jest możliwy, zważywszy na fakt, że prześladowanie i wygnanie z Polski tzw. czerńców, czyli mnichów obrządku słowiańskiego, w czasach Chrobrego wspomina również *Żywot Mojżesza Węgrzyna*, źródło spisane w swej pierwotnej redakcji w XIII w.³¹. Natomiast w czternastowiecznym dziele zatytułowanym *Granum cathalogi presulum Moravie*, powstałym w kręgach kapituły ołomunieckiej, wspomniano, iż rządy biskupa Wojciecha w Pradze przyniosły czasową likwidację biskupstwa morawskiego³², na terenie którego liturgia słowiańska znajdowała swoich licznych zwolenników. Warto nadmienić, że język słowiański był stosowany na Morawach w praktyce posługi duszpasterskiej jeszcze po zniszczeniu obrządku słowiańskiego³³.

Jeśli zaś chodzi o postać Wojciecha, jak informują współcześni żywotopisarze, w czasie ceremonii bierzmowania miał przyjąć drugie imię Adalbert, na cześć arcybiskupa magdeburskiego Adalberta, który dokonał obrzędu. Według zgodnej opinii Jana Kanapariusza i Brunona z Kwerfurtu okresem przełomowym w życiu syna Sławnika okazał się moment zgonu biskupa Dytmara³⁴. Wkrótce później Wojciech został wybrany drugim biskupem praskim. Według *Rocznika*

³⁰ H. Ł o w m i a ń s k i: *Religia Słowian i jej upadek*. Warszawa 1979, s. 303. Autor stwierdza, że wystąpienie Wojciecha przeciwko liturgii słowiańskiej miało miejsce w Krakowie w początkach 997 r., gdzie biskup praski natrafił na słowiański obrządek z biskupami (*sic*) na czele, co uznał za naruszenie własnych uprawnień jako ordynariusza diecezji praskiej, do której należał wówczas Kraków.

³¹ *Polikarpa mnicha kijowskich pieczar, Żywot Mojżesza Węgrzyna*. Wyd. E. K a ł u ż n i a c k i. MPH. T. 4. Lwów 1884, s. 814–815; *Pateryk Kijowsko-Pieczerski*. Wyd. L. N o d z y ń s k a. Wrocław 1993, s. 46, 222. Twierdzenie F. Dvornika jakoby św. Wojciech był nastawiony przychylnie wobec kleru słowiańskiego nie wydaje się przekonujące, por. I d e m: *Western and Eastern Traditions of Central Europe*. „The Review of Politics” 9 (1947), s. 473.

³² *Granum cathalogi presulum Moravie*. Ed. J. L o s e r t h. „Archiv für österreichische Geschichte” 78 (1892), s. 66.

³³ F. W. M a r e š: *Die Slavische Liturgie in Böhmen zur Zeit der Grundung des Prager Bistums*. In: *Millenium dioeceseos Pragensis 973–1973, Annales Instituti Slavici*. Ed. F. Z a g i b a. T. 8. Wien–Köln 1974, s. 95n.; por. także L. E. H a v l í k: *Morava v 9.–10. století*. Praha 1978, s. 94–103; J. V á l k a: *Středověká Morava*. In: *Dějiny Moravy*. T. 1. Brno 1991, s. 34–35.

³⁴ *Żywot I...*, s. 9–11; *Żywot II...*, s. 6–7.

praskiego wydarzenie miało miejsce w 968 r. *Kronika Kosmasa* i *Rocznik grodzisko-opatowicki* podają rok 969, natomiast tzw. *Rocznik czeski* – 972 r. (ewentualnie 982 r.)³⁵. Współczesna historiografia przyjmuje ostatnią z wymienionych dat.

W źródłach ze zrozumiałych względów męczennik tytułowany jest najczęściej „secundus Pragensis episcopus” lub „Pragensis episcopus”³⁶. Z niewiadomych przyczyn w *Kronice Marcina z Opawy* (XIII w.) oraz w czternastowiecznej *Kronice bolońskiej* św. Wojciech określony został mianem „primus episcopus Pragensis”³⁷. Adam z Bremy, piszący w drugiej połowie XI w., a także włoski kronikarz Gotfryd z Viterbo (XII w.) nazywają go „Boemiorum episcopus” lub „episcopus Boemorum”³⁸, natomiast *Kronika klasztoru na Monte Cassino* – „Sclavorum episcopus”³⁹. We wspomnianym piętnastowiecznym źródle ruskim Wojciecha nazwano „latinskii piskpou”⁴⁰. Tzw. *Rocznik śląski kompilowany* (XIII w.) podaje, iż święty ustanowiony został gnieźnieńskim arcybiskupem („archiepisopus”)⁴¹. Wiadomość najzupełniej bałamutna. Dodać jednak należy, że tytuł „archiepisopus” przypisuje męczennikowi także autor trzynastowiecznego *Żywotu mniejszego św. Stanisława* oraz jeden z kronikarzy francuskich⁴². W źródłach węgierskich *Chronicon Knauzianum* (XIV w.) i *Genealogia ducum et regnum Hungariae* (XV w.) św. Wojciech określony został mianem „episcopus VVatizlatensis”, a także „episcopus Wratizlavensis”⁴³. Również i w tym przypadku kronikarze popełnili błąd, oparty być może na prawdziwych założeniach. Ziemia wrocławska, jak wiadomo, aż do 990 r. należała do Czech, a tym samym znajdowała się pod jurysdykcją biskupa praskiego. Sytuacja nie uległa bynajmniej zmianie po włączeniu w 990 r. Śląska do Polski. Kres

³⁵ *Letopisy pražské...*, s. 376; *Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag...*, s. 46; *Letopisy hradištsko-opatovické*. Ed. J. E m l e r. FRB. T. 2..., s. 387; *Letopisy české...*, s. 381.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Por. przyp. 6, 7.

³⁸ Por. przyp. 90; *Gotifredi Viterbiensis, Pantheon*. Ed. G. W a i t z. MGH SS. T. 22..., s. 238.

³⁹ *Leonis Marsicani et Petri Diaconi, Chronica monasterii Cassinensis*. Ed. W. W a t t e n b a c h. MGH SS. T. 7. Hannoverae 1846, s. 640.

⁴⁰ Por. przyp. 29.

⁴¹ *Annales Silesiaci compilati*. Ed. W. A r n d t. MGH SS. T. 19. Hannoverae 1866, s. 537.

⁴² Por. przyp. 21; *Żywot mniejszy św. Stanisława biskupa krakowskiego*. Wyd. W. K ę t r z y ń s k i. MPH. T. 4..., s. 268–269.

⁴³ *Chronicon Knauzianum*. Ed. E. B a r t o n i e k. SRH. T. 2..., s. 329; *Genealogia ducum et regnum Hungariae*. Ed. A. F. G o m b o s. In: *Catalogus Fontium Historiae Hungaricae* (dalej: CFHH). T. 2. Budapestini 1937, s. 980.

czeskiej władzy kościelnej na Śląsku przyniósł dopiero rok 1000 i erygowanie nad Odrą nowej diecezji wrocławskiej, podległej metropolii gnieźnieńskiej. Znaczący problematyki T. Silnicki stwierdza ponad wszelką wątpliwość: „[...] przydzielony do Pragi, podlegał Śląsk władzy św. Wojciecha jako drugiego z rzędu biskupa tej diecezji.”⁴⁴ Być może jakiś związek z poruszaną sprawą ma tutaj zagadkowy tytuł „episcopus Poloniae”, którego użył względem czeskiego duchownego czternastowieczny kronikarz Gerwazy Ricobald z Ferrary⁴⁵. Niewykluczone jednak, że dziejopis włoski, nazywając świętego „biskupem polskim”, miał na uwadze jego działalność duszpasterską w państwie Bolesława Chrobrego.

Skupiając uwagę na tytułach, jakimi określany był św. Wojciech, warto przytoczyć jeszcze wzmiankę zawartą w dziele niemieckiego kronikarza z Lauterberg-Petersburg, pochodzącą z pierwszej połowy XIII w.: „[...] 1215. Christianus primus post beatum Adalbertum genti Prutenorum episcopus consecratus est.”⁴⁶ Z jej treści zdaje się wynikać, że św. Wojciech uważany był niekiedy za biskupa Prus. Czy jakiś związek z tą informacją mają dwukrotne wyprawy krzyżowe władcy Czech Przemysła Otokara II na ziemie pruskie oraz podjęte przez niego na przełomie 1267/1268 r. próby erygowania nowej archidiecezji ołomunieckiej, obejmującej swym zasięgiem między innymi Prusy⁴⁷, czyli obszar, który – jak wolno przypuszczać – zdaniem trzynastowiecznego kronikarza miał się znajdować pod jurysdykcją Wojciecha? Trudno stwierdzić. Faktem jest jednak, że postać męczennika inspirowała politykę pruską Przemysłidy. Chociażby wspomnieć wzmiankę zawartą w czternastowiecznej *Kronice Pulkawy*, mówiącą, iż pobyt władcy Czech w Prusach w 1255 r. był związany z budową w Królewcu kościoła katedralnego „in honore sancti Adalberti, patroni Boemie”⁴⁸. Warto także nadmienić, że wkrótce po wyprawie pruskiej – 10 IV 1255 r. – Przemysł Otokar II potwierdził przywilej księcia Bolesława II i św. Wojciecha dla klasztoru Benedyktynów w Brzewnowie, który swe początki zawdzięczał właśnie drugiemu biskupowi praskiemu⁴⁹.

⁴⁴ T. Silnicki: *Historia Śląska*. T. 2. Kraków 1939, s. 10–15.

⁴⁵ *Ricobaldi Ferrariensis sive alterius anonymi scriptoris compilatio chronologica*. Ed. L. A. Muratorius. RIS. T. 9. Mediolani 1726, s. 240.

⁴⁶ *Chronicon Montis Sereni*. Ed. E. Ehrenfeuchter. MGH SS. T. 23. Hannoverae 1874, s. 186.

⁴⁷ W. Urbán: *Nieudane starania Przemysława Ottokara II o metropolię czeską na tle jego rządów i krzyżackiej polityki*. „Nasza Przeszłość” 6 (1957), s. 311–325.

⁴⁸ *Kronika Pulkavova...*, s. 147.

⁴⁹ J. Pražák: *Privilegium pervetustum Boleslai*. In: *Milénium břevnovského kláštera (993–1993)*. Red. J. Hlaváček, M. Bláhová. Praha 1993, s. 13–14.

Do ciekawszych epizodów z życia świętego możemy zaliczyć dwukrotne opuszczenie przez niego diecezji i udanie się do Włoch, gdzie przebywał jakiś czas w murach opactwa na Monte Cassino oraz klasztoru św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie. Powodem takiego postępowania miały być trudności, na jakie natknął się biskup w swej posłudze pasterskiej na terenie Czech, między innymi problemy z wykorzenieniem pogańskich obyczajów w tym kraju, a także wrogi stosunek wiernych względem wymagającego kapłana⁵⁰. *Kronika Thietmara*, pisana w początkach XI w., twierdzi, że Wojciech podążył do Italii, aby się wytłumaczyć przed papieżem za obłożenie klątwą powierzonego sobie stada owiec (wiernych)⁵¹. Motyw klątwy rzuconej na niesformą diecezję praską spotykamy również w czternastowiecznej rymowanej *Kronice tzw. Dalimila*⁵². Jedynie w dziele *Passio sancti Adalperti martiris* z pierwszej ćwierci XI w. autor wzmiankuje, że czeski duchowny wyruszył do Włoch, gdyż zamierzał się uwolnić od chwały jakiej doświadczył w Pradze ze strony ludzi⁵³. Wspomniana *Kronika Thietmara* i *Kronika klasztoru na Monte Cassino* informują ponadto, iż biskup poddał się w italskich klasztorach regule zakonnej za zgodą papieża („ex licentia Romani pontificis”)⁵⁴.

Częste podróże sprzyjały nawiązywaniu przez Wojciecha wpływo- wych znajomości. Do osób z nim związanych zaliczyć możemy, oprócz księcia czeskiego Bolesława II, między innymi: cesarza Ottona II, jego żonę Teofano, ich syna Ottona III, Bolesława Chrobrego, księcia węgierskiego Gejzę, św. Stefana – pierwszego króla Węgier, papieża Jana XV, arcybiskupa magdeburskiego Adalberta, arcybiskupa mogunckiego Willigisa, biskupa praskiego Dytmara, biskupa Notkera z Liège, biskupa Milona z Minden, opata awentyńskiego Leona (późniejszego arcybiskupa Rawenny), św. Nila – znanego pustelnika⁵⁵. Godne odnotowania są również kontakty syna Sławnika z św. Majolem, opatem z Cluny, oraz św. Gerardem, biskupem z Toul. To ostatnie wydarzenie zasygnalizował autor pochodzącego z XI stulecia *Żywotu św. Gerarda*, niejaki Widryk⁵⁶. Z kolei interpolator francuskiej *Kroniki Ademara z Chabannes* zdaje się sugerować znajomość bisku-

⁵⁰ *Żywot I...*, s. 17–24, 27–32; *Żywot II...*, s. 10–17, 23–24.

⁵¹ Por. przyp. 4.

⁵² *Staročeska Kronika tak řečeného Dalimila*. T. 1. Ed. J. D a ň h e l k a. Praha 1988, s. 399.

⁵³ Por. przyp. 13.

⁵⁴ Por. przyp. 4, 39.

⁵⁵ *Żywot I...*, s. 6, 20, 33–34, 38–39; *Żywot II...*, s. 5–8, 15, 25–26, 29; R. N o v ý: *Slawnikowci ve středověkém písemnictví*. Praha 1987, s. 374–376.

⁵⁶ *Widrici Vita s. Gerardi episcopi Tullensis*. Ed. G. W a i t z. MGH SS. T. 4..., s. 495.

pa praskiego z św. Odilonem, kolejnym – po św. Majolu – opatem z Cluny⁵⁷.

Oczy średniowiecznych autorów przykuwały zwłaszcza sukcesy misyjne Wojciecha. Zauważyć jednak można, iż źródła chronologiczne najwcześniejsze są bardziej powściągliwe w prezentacji faktów aniżeli opisy późniejsze, zabarwione niejednokrotnie wątkami legendarnymi. Pochodzący z końca X w. żywot *Est locus*, spisany prawdopodobnie przez Italczyka Jana Kanapariusza, wzmiankuje, iż pod wpływem głoszonych przez biskupa kazań w Gdańsku do chrztu przystępowały gromady ludzi. Bruno z Kwerfurtu (pocz. XI w.) nadmienia, że czeski duchowny ochrzcił wielkie rzesze nawróconych w Gnieźnie⁵⁸. Nie można jednak wykluczyć, iż obydwa żywoty wspominają to samo wydarzenie, na skutek zbieżności łacińskich nazw: *Gyddanyzc*, *Gyddanyze* – *Gnesdon*, *Gesdon*. Ostatni z żywotopisarzy wspomina ponadto niewielkie sukcesy ewangelizacyjne biskupa wśród Węgrów, którym wpoił jedynie „słabe wyobrażenie chrześcijaństwa”⁵⁹.

Dopiero autor powstałej w końcu XI stulecia na Węgrzech tzw. *Legendy większej o św. Stefanie*, opisując ciepłe przyjęcie jakiego doświadczyć miał Wojciech ze strony księcia węgierskiego Gejzy, wspomina wielką skuteczność misyjną czeskiego duchownego, poświadczoną znaczną liczbą nawróconych Węgrów. Źródło wzmiankuje ponadto, iż biskup ochrzcił syna Gejzy, późniejszego króla św. Stefana⁶⁰. Informacja zgoła nieprawdziwa. Motyw udzielenia sakramentu chrztu Stefanowi przez Wojciecha odnotowany został również w późniejszych zapiskach kronikarskich. Spotykamy go w źródłach z terenów dzisiejszych Czech, Polski, Węgier, Austrii, Słowacji, Niemiec, Słowenii, Włoch, Belgii, Francji⁶¹, a nawet Szwecji. W tym ostatnim przypadku chodzi o późne, piętnastowieczne dzieło zatytułowane *Chronica regni Gothorum* autorstwa Eryka Olai⁶², profesora teologii z Uppsali, który – jak się wydaje – informację dotyczącą św. Wojcie-

⁵⁷ Por. przyp. 21.

⁵⁸ *Żywot I...*, s. 40–41; *Żywot II...*, s. 29–30.

⁵⁹ *Żywot II...*, s. 19, 61.

⁶⁰ *Vita Stephani regis Ungariae*. Ed. W. W a t t e n b a c h. MGH SS. T. 11. Hannoverae 1859, s. 231–232; *Legendae S. Stephani regis*. Ed. E. B a r t o n i e k. SRH. T. 2..., s. 380–381.

⁶¹ Por. przyp. 62–67; *Kronika Pulkaavova...*, s. 30; *Chronicon, quod conservantur in Monte S. Georgii*. Ed. B. P u k á n s z k y. SRH. T. 2..., s. 279; *Flores tempore auctore fratre ordinis Minorum*. Ed. A. F. G o m b o s. CFHH. T. 2..., s. 931; *Chronicon rythmicum Sitticense*. Eds. M. K o s, J. D e é r. SRH. T. 2..., s. 606.

⁶² *Chronica Eriki Olai decani Upsaliensis*. Ed. E. M. F a n t. In: *Scriptores rerum Svecicarum medi aevi*. T. 2. Upsaliae 1828, s. 38.

cha zaczerpnął z popularnej *Kroniki Marcina z Opawy*⁶³. Prawdopodobnie to samo zrobili czternastowieczni kronikarze włoscy: doża wenecki Andrzej Dandolo, Gerwazy Ricobald z Ferrary, Ptolomeusz z Lukki i anonimowy autor *Kroniki bolońskiej*⁶⁴, a także piszący w tym samym stuleciu dziejopis autriacki z Leoben⁶⁵.

Więści o ochrzczeniu syna władcy węgierskiego przez św. Wojciecha docierały niekiedy do średniowiecznych dziejopisarzy z ust rozmówców węgierskich. Taką wersję podaje francuski kronikarz Alberik z Trois-Fontaines (XIII w.), który treść wzmianki o biskupie praskim opatrzył wymownym dopiskiem „dicunt Ungari”⁶⁶. Identyczne określenie znajdujemy – w związku z wiadomością o udzieleniu przez czeskiego świętego chrztu królowi Stefanowi – w piętnastowiecznej tzw. *Kronice belgijskiej większej*⁶⁷.

W odróżnieniu od wspomnianych not źródłowych interpolator francuskiej *Kroniki Ademara z Chabannes* twierdzi, że biskup praski ochrzcił Bolesława Chrobrego, św. Stefana w wodach chrztu zaś miał obmyć św. Bruno. W czternastowiecznej kronice węgierskiej (*Chronicon Knauzianum*) autor odnotował, że Wojciech ochrzcił księcia Węgier Gejzję⁶⁸. Inną niewiarygodną informację podaje pochodzący z XIV stulecia tzw. *Rocznik Krasieńskich*, zgodnie z którym Wojciech bierzmował pierwszego historycznego władcę Polski Mieszka I⁶⁹. Natomiast dwunasto- lub trzynastowieczny żywot *Tempore illo*, a także trzynastowieczna popularna kościelna legenda *Post mortem vero* wzmiankują, że biskup ochrzcił nie wymienionego z imienia księcia pomorskiego („ducem Pomeranie”)⁷⁰, co również wydaje się mało prawdopodobne.

Działalność męczennika na ziemiach polskich odnotowana została także w innych źródłach. Nie skupiając już uwagi na cytowanych zapiskach, warto zwrócić uwagę na tzw. *Kronikę węgiersko-polską*

⁶³ Por. przyp. 6.

⁶⁴ Por. przyp. 7, 45; *Andrae Danduli Chronicon*. Ed. L. A. Muratorius. RIS. T. 12. Mediolani 1728, s. 233; *Ptolomaei Lucensis Historia Ecclesiastica*. Ed. L. A. Muratorius. RIS. T. 11. Mediolani 1727, s. 1043.

⁶⁵ *Anonymi Leobensis Chronicon*. Ed. A. F. Gombos. CFHH. T. 1..., s. 266.

⁶⁶ *Chronica Albrici monachi Trium Fontium*. Ed. P. Scheffer-Boichorst. MGH SS. T. 23..., s. 779, 947.

⁶⁷ *Magnum Chronicon Belgicum*. Eds. I. Pistorii, P. G. Struvio. In: *Reum Germanicarum veteres iam primum publicati scriptores VI*. T. 3. Ratisbonae 1726, s. 102.

⁶⁸ Por. przyp. 21. *Chronicon Knauzianum...*, s. 329.

⁶⁹ *Rocznik Krasieńskich*. Wyd. A. Bielowski. MPH. T. 3..., s. 128–129.

⁷⁰ Por. przyp. 81; *Miracula sancti Adalberti martiris*. Ed. G. H. Pertz. MGH SS. T. 4..., s. 614.

z drugiej połowy XIII w., która nazywa biskupa „Polonorum et Ungarorum apostolus”⁷¹. Wzmiankowany wielokrotnie interpolator *Kroniki Ademara z Chabannes* twierdzi, że święty nawrócił na wiarę „Pollianam, Sclavianam, Waredoniam, Cracoviam”⁷². G. Labuda nazwę „Waredonia” odczytał jako „Mazedonia”, czyli Mazowsze, co wydaje się jednak mało przekonujące⁷³. Natomiast dziewiętnastowieczny edytor źródła G. Waitz wysuwa przypuszczenie, że pod pojęciem „Waredonia” należy rozumieć nazwę „Wenedonia”⁷⁴, używaną niekiedy na oznaczenie ziem leżących na wschód od granic cesarstwa. Hipotezę tę potwierdza w jakiś sposób brabancki kronikarz Siegbert z Gembloux (pocz. XII w.), który pisze, iż Wojciech „sanctitate et doctrina apud Winidos claret”⁷⁵. Najstarsze żywoty wspominają jedynie, że męczennik brał pod uwagę możliwość pracy misyjnej na Połabiu⁷⁶, zwanym niekiedy krajem Wenedów (Vinitów)⁷⁷. Faktycznie jednak nigdy tam nie dotarł. Bardziej prawdopodobne wydaje się twierdzenie, że za nazwą „Waredonia” kryją się okolice węgierskiego miasta Waradyn (węg. *Nagyvárad*, rum. *Oradea*). Być może właśnie rejon Waradynu był konkretnym miejscem działalności misyjnej Wojciecha na Węgrzech. Jeżeli chodzi o kwestię głoszenia ewangelii przez czeskiego świętego na ziemi krakowskiej („Cracoviam”), to wydarzenie takie poświadcza dopiero bardzo późne, bo piętnastowieczne dzieło polskiego kronikarza Jana Długosza⁷⁸. Nie należy jednak zapominać, że przed 1000 r. Kraków należał do państwa czeskiego i objęty był przypuszczalnie jurysdykcją biskupa praskiego⁷⁹.

⁷¹ *Chronicon Hungarico-Polonicum*. Ed. I. De é r. SRH. T. 2..., s. 311.

⁷² Por. przyp. 21.

⁷³ G. Labuda: *Czeskie chrześcijaństwo...*, s. 87.

⁷⁴ Por. *Ademari historiarum libri III*. Ed. G. Waitz. MGH SS. T. 4..., s. 129, przyp. 88.

⁷⁵ Por. przyp. 5.

⁷⁶ Tzn. wśród Luciców, por. *Żywot I...*, s. 40; *Żywot II...*, s. 33.

⁷⁷ Por. D. Pandowski: *Kaszuby wśród nazw Pomorza w XIII w.* Gdańsk 1993, s. 86.

⁷⁸ Joannis Długosii: *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Lib II, Varsaviae 1964, s. 212 n.

⁷⁹ Por. J. Wyrozumski: *Kraków do schyłku wieków średnich*. W: *Dzieje Krakowa*. T. 1. Red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki. Kraków 1992, s. 62–81. Trudno tutaj zgodzić się z twierdzeniem G. Labudy, iż „Wojciech jako biskup praski obejmował swoją jurysdykcją jedynie Śląsk, natomiast ziemia krakowska znajdowała się w obrębie diecezji ołomunieckiej”, por. I d e m: *Czeskie chrześcijaństwo...*, s. 88. Należałoby przypomnieć, że w czasach Wojciecha biskupstwo na Morawach (prawdopodobnie wraz z podległą mu organizacją kościelną na ziemi krakowskiej) zostało włączone do diecezji praskiej, por. przyp. 32.

Prowadzona na terenie Prus praca misyjna – zdaniem współczesnych autorów – nie przyniosła żadnych wymiernych korzyści w postaci nawróceń na wiarę i chrztów. Dopiero piszący w połowie XI stulecia francuski kronikarz Rodulf Glaber nadmienia, że na skutek głoszonych przez czeskiego kapłana kazań liczni Prusowie „converterentur ad fidem Christi”⁸⁰. Kontekst opowiadania Glabera zawiera jednakże wątki legendarne, co rzecz jasna umniejsza wiarygodność pozostałych informacji w nim zamieszczonych. Pojedynczych konwertytów pruskich wspominają ponadto źródła polskie: pochodzący z drugiej połowy XII lub nawet końca pierwszej ćwierci XIII w. żywot *Tempore illo*⁸¹, a także tzw. *Annalium Polonorum fragmentum*, utwór podobny do *Rocznika kamienieckiego* (XIII w.), choć znacznie krótszy, obejmujący zapiski z lat 965–1013⁸². Z kolei *Rocznik mansjonarzy krakowskich*, powstały w końcu XIV w., wzmiankuje, iż święty „plures Polonos et Pruthenos ad fidem catholicam convertit”⁸³.

Spośród zapisek dotyczących postaci Wojciecha najliczniejszą grupę stanowią noty informujące o jego męczeńskiej śmierci w Prusach. Wydarzenie, mające miejsce 23 IV 997 r., odbiło się głośnie echem w wielu krajach europejskich, zwłaszcza w Niemczech, skąd pochodzi aż kilkadziesiąt wzmianek, głównie rocznikarskich i kronikarskich, zawierających niekiedy wątki hagiograficzne⁸⁴. Można to wiązać z poparciem, z jakim spotkał się kult świętego na dworze cesarskim. Nie-

⁸⁰ *Ex Rodulfi Glabri historiarum libris V*. Ed. G. Waitz. MGH SS. T. 7..., s. 55.

⁸¹ *De sancto Adalberto episcopo*. Ed. W. Kętrzyński. MPH. T. 4..., s. 216n.; *De s. Adalberto episcopo Pragensi*. Ed. M. Perlbach. MGH SS. T. 15. Cz. 2..., s. 1181n. W sprawie czasu powstania źródła, por. J. Dąbrowski: *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*. Wrocław 1964, s. 86.

⁸² *Annalium Polonorum fragmentum*. Ed. W. Kętrzyński. MPH. T. 6. Kraków 1893, s. 679.

⁸³ *Rocznik świętokrzyski*. Wyd. A. Bielowski. MPH. T. 3..., s. 61. Właściwą nazwę źródła podaje J. Dąbrowski: *Dawne dziejopisarstwo ...*, s. 57–60.

⁸⁴ Oprócz wspomnianych już źródeł niemieckich można jeszcze przytoczyć: *Lamberti annales*. Ed. G. H. Pertz. MGH SS. T. 3..., s. 91; *Gesta episcoporum Helberstadensium*. Ed. L. Weiland. MGH SS. T. 23..., s. 89; *Annalium s. Aegidii Brunsvicensium excerpta*. Ed. L. de Heinemann. MGH SS. T. 30. Cz. 1. Hannoverae 1896, s. 9; *Annales Magdenburgenses brevissimi*. Ed. O. Holder-Egger. MGH SS. T. 30. Cz. 2. Hannoverae 1934, s. 749; *Chronicon Wirziburgense auctore Ekkehardo Uraugiensis*. Ed. G. Waitz. MGH SS. T. 6..., s. 29; *Annales sancti Trudperti*. Ed. G. H. Pertz. MGH SS. T. 17. Hannoverae 1861, s. 289; *Auctarium Ekkehardi Altahense*. Ed. Ph. Jaffé. MGH SS. T. 17..., s. 363; *Bernoldi Chronicon*. Ed. G. H. Pertz. MGH SS. T. 5. Hannoverae 1844, s. 392; *Brunwilarensis monasterii fundatorum actus*. Ed. W. Wattenbach. MGH SS. T. 14. Hannoverae 1883, s. 131; *Annales Altahenses maiores*. Ed. W. de Giesebrecht. MGH SS. T. 20. Hannoverae 1868, s. 789 i inne.

co mniejszą liczbę zapisek znajdujemy na kartach źródeł polskich, węgierskich i czeskich. Należy jednak zauważyć, iż w państwie Przemysławidów uchwytny ślad zainteresowania osobą Sławnikowica po śmierci pojawiają się dopiero w momencie sprowadzenia jego relikwii z Gniezna do Pragi przez Brzetysława I w 1038 lub 1039 r.⁸⁵

O męczeńskiej śmierci czeskiego bohatera informują ponadto źródła z terenów dzisiejszej Rosji, Słowacji, Austrii, Słowenii, Włoch, Belgii, Holandii, Szwecji oraz Francji⁸⁶. Trudno tutaj zgodzić się z twierdzeniem J. Karwasińskiej, iż na gruncie francuskim w XIII stuleciu Wojciech został „zupełnie zapomniany”⁸⁷. Wspomnieć należałoby chociażby trzynastowieczną *Kronikę Alberyka z Trois-Fontaines*, a także pochodzące z tego samego stulecia dzieło francuskiego encyklopedysty Wincentego z Beauvais⁸⁸. Najwyraźniej natomiast brak wzmianek dotyczących śmierci św. Wojciecha w utworach historyograficznych z terenu Półwyspu Bałkańskiego, Półwyspu Pirenejskiego i Wysp Brytyjskich.

Według zgodnej na ogół opinii źródeł czeski męczennik – określanym czasami szumnym mianem „athleta Christi” oraz „divinus heros” – zginął, głosząc ewangelię w Prusach⁸⁹. Spotkać można jednakże zapiski świadczące, iż wskazanie miejsca śmierci Wojciecha nastroczało średniowiecznym autorom pewnych problemów. Żyjący w XI w. Adam z Bremy twierdzi, że biskupa zabili „Sembii vel Pruzzi”⁹⁰. W jednym z rękopisów wspomnianej już *Legandy większej o św. Stefanie* znajdujemy wiadomość, iż Wojciech zginął w 997 r. na Rusi („Ruziam”)⁹¹. Można to tłumaczyć błędem późniejszego kopisty, który pomylił podobnie brzmiące nazwy: „Ruziam” – „Pruziam”. Dwunastowieczny rocznik niemiecki, tzw. *Annales Ottenburani*, wzmiankuje, iż „episcopus martyrio coronatur in Sclavia”⁹². Włoski kronikarz Gerwazy Ricobald z Ferrary (XIV w.) uważa natomiast, że święty po-

⁸⁵ B. K r z e m i e ń s k a: *Boj knížete Břetislava I. o upevnění českého státu (1039–1041)*. Praha 1979, s. 13–14; A. M e r h a u t o v á, D. T ř e š t i k: *Ideové proudy v českém umění 12. století*. Praha 1985, s. 91.

⁸⁶ Por. przyp. 5, 29, 60–61; *Annales Posonienses*. Ed. E. M a d z s a r. SRH. T. 1. Budapestini 1937, s. 125; *Letopis Jindřicha Heimburského*. Ed. J. E m l e r. FRB. T. 3. Praha 1878, s. 308.

⁸⁷ J. K a r w a s i ń s k a: *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego*. „Studia Źródłoznawcze” 2 (1958), s. 52.

⁸⁸ Por. przyp. 66; *Vincentii Bellovacensis, Speculum Historiale*. Argentorati 1473, pars IV, lib. XXXI, c. 146.

⁸⁹ Por. przyp. 84.

⁹⁰ *Mag. Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae*. Ed. I. M. L a p p e n b e r g. MGH SS. T. 7..., s. 374–375.

⁹¹ Por. przyp. 60.

⁹² *Annales Ottenburani*. Ed. G. H. P e r t z. MGH SS. T. 5..., s. 5.

niósł śmierć „in Polonia”⁹³. Wspomniany wcześniej szwedzki dziejopis z XV w. Eryk Olai ogólnikowo tylko stwierdza, iż Wojciech zginął nawracając „Polonos et Prutenos”⁹⁴. Jak widać, nieprecyzyjne, a czasami nawet błędne noty dziejopisarzy dotyczące miejsca męczeństwa Sławnikowica pochodzą dopiero z czasów późniejszych. Pewną rolę odgrywał tutaj również fakt, iż zapiski tworzone były w krajach położonych z dala od omawianych wydarzeń, między innymi na terenie Włoch i Szwecji.

Po śmierci św. Wojciecha jego ciało zostało przez władcę polskiego wykupione z rąk Prusów, a następnie złożone w Gnieźnie. Taki bieg wydarzeń zdaje się sugerować spisana w pierwszej ćwierci XI stulecia *Kronika Thietmara*; wyraźnie zaś potwierdza go dwunastowieczna *Kronika Galla Anonima*, a także pochodząca z drugiej połowy tego samego stulecia anonimowa legenda *Hoc autem* oraz trzynastowieczne dzieło *Post mortem vero*⁹⁵. Natomiast dwunasto- lub trzynastowieczny żywot *Tempore illo*, jak również datowany na XIII stulecie tzw. *Rocznik kujawski* i *Rocznik mansjonarzy krakowskich* (XIV w.) wspominają, iż miejscem pochówku Wojciecha było Trzemeszno⁹⁶. Z podobnym poglądem spotykamy się również w trzynastowiecznym niemieckim dziele *Chronicon imperatorum et pontificum Bavaricum*, które informuje, że męczennik „martirio coronatus est et a Polonis in Stremesnam translatus”⁹⁷. Jakimś wyjaśnieniem istniejącej w źródłach sprzeczności może być stwierdzenie autora tzw. *Rocznika Krasińskich* (XIV w.), iż ciało Wojciecha „rex Polonie primo in Thremeschna tandem in Gnezna honorifice recondit”⁹⁸. Niemal fantastyczną informację na ten temat podaje anonimowy czternastowieczny kronikarz austriacki z Leoben, który nadmienia, że „Adalbertus [...] in Pannonia sit sepultus”⁹⁹. Wypada zastanowić się, czy dziejopis nie pomylił tutaj podobnie brzmiących nazw: „Pannonia” –

⁹³ Por. przyp. 45.

⁹⁴ Por. przyp. 62.

⁹⁵ Por. przyp. 4, 70; *Anonima* tzw. *Galla Kronika*. Wyd. K. M a l c z y ń s k i. MPH SN. T. 2. Warszawa 1959, s. 17–18; *E codicibus Varsaviensibus*. Wyd. W. K ę t r z y ń s k i. MPH. T. 5. Lwów 1888, s. 995–997.

⁹⁶ Por. przyp. 81, 83; *Annales Cuiavienses*. Wyd. W. K ę t r z y ń s k i. MPH. T. 5..., s. 886.

⁹⁷ *Chronicon imeratorum et pontificum Bavaricum*. Ed. G. W a i t z. MGH SS. T. 24. Hannoverae 1883, s. 244.

⁹⁸ Por. przyp. 69. W sprawie początków klasztoru w Trzemesznie, por. B. K ü r b i s: *O początkach kanonii w Trzemesznie*. W: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu K. Tymienickiego*. Poznań 1970, s. 327–343; K. J ó z e f o w i c z ó w n a: *Trzemeszno klasztor św. Wojciecha*. Warszawa–Poznań 1978, s. 3–73.

⁹⁹ Por. przyp. 65.

„Polonia”. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że wiadomość taką mógł przejąć z lokalnej tradycji, na co wskazywałby fakt, iż wzmiankując złożenie Wojciecha do grobu na ziemi węgierskiej, autor powołał się na wypowiedzi bliżej nieznanymi informatorów.

Kończąc rozważania należy stwierdzić, iż współczesny badacz dysponuje wielką liczbą zapisek dotyczących biskupa praskiego. Kontrowersje wzbudza natomiast ich wartość historyczna. Trzeba ponadto zaznaczyć, że nieścisłości czy też wątki legendarne związane z osobą Wojciecha pojawiły się na kartach źródeł już w końcu X w. Kolejne stulecia przyniosły nowe, obciążone niejednokrotnie wieloma błędami, wzmianki dziejopisarskie. Stanowią one jednakże ciekawy materiał w badaniach nad postacią świętego oraz tworzoną niekiedy wokół niej ideologią polityczną.



Norbert Mika

**Postava sv.Vojtěcha
v evropské historiografii středověku
– ukázání některých původních zmínek**

R e s u m é

Lze říct, že současný vědec má k dispozici velký počet zápisů o pražském biskupovi, však jejich historická hodnota budí pochybnosti. Je třeba uvést, že nepřesnosti anebo legendární osnovy spojené s Vojtěchovou postavou se objevily na strankách pramenů již v 1. polovině 11. století. V dalších staletích vznikly nové, i když často se spoustou chyb, dějepisecké zmínky, které ovšem jsou zajímavou látkou ve studiích nad postavou svatého a někdy kolem ni vytvořenou politickou ideologií. Se zprávami o Vojtěchovi se setkáváme v středověkých pramenech z území dnešního Polska, Čech, Slovenska, Ruska, Maďarska, Rakouska, Slovinska, Itálie, Německa, Belgie, Holandska, Francie, ba dokonce i Švédska.

Norbert Mika

**Die Persönlichkeit des hl. Adalbert
in der mittelalterlichen europäischen Historiographie
- Darstellung ausgewählter Quellentexte**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Es muß festgestellt werden, daß dem Zeitgenössischen Forscher viele Quellentexte über den prager Bischof zur Verfügung stehen. Ihr historischer Wert weckt jedoch Bedenken. Es sei bemerkt daß Ungeneuigkeiten so wie auch unterschiedliche legendare Leitfäden im Zusammenhang mit der Person Adalbert's in den Quellentexten schon in der ersten Hälfte des XI. Jahrhunderts zu finden sind. Die späteren Jahrhunderte brachten viele neue, Fehler in Berichten der Geschichtsschreiber. Trotzdem sind sie doch ein interessantes Material für die Forschungen der Persönlichkeit des Heiligen wie auch für die mit ihr verbundene politische Ideologie. Berichte über Adalbert findet man schon in mittelalterlichen Quellen aus den Gebieten des heutigen Polens, Tschechei, Slovakei, Rußlands, Ungarns, Österreichs, Sloveniens, Italiens, Deutschlands, Belgiens, Hollands, Frankreichs, ja sogar Schwedens.